

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 9 Czerwca r. s. 1833 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 2 czerwca.

NAYJAŚNIEYSI PAŃSTWO, CESARZ I CESARZOWA Ichmość, w pożądanym stanie zdrowia, powrócili zawczora do *Peterhoffu*, z podróży swej do *Rewla* i do *Helsingforsu*, na statku parowym *Izora*, aż do *Kronsztadtu*, towarzyszeni przez eskadrę pod rozkazami Wice-Admirała *Heydena*. (J. d. St. Ptb.)

— Przez naywyższe dyplomata, nayłaskawiey mianowani Kawalerami Orderu S. *Stanisława*: d. 11 maja, 1go stopnia, Jenerał-Major, Dowódca 1szej brygady 25tej dywizyi pieszej, *Warpachowski*, w nagrodę odznaczającego się męstwa i waleczności, okazanej w bitwie z polskimi powstańcami d. 17 sierpnia 1831 roku. — 2go stopnia, d. 15go maja, Radca Stanu, Doktor Medycyny, *Reinbot*, ze względu na nayłaskawszych na gorliwą służbę i trudy, podjęte w lekarskiem opatrywaniu chorych sanktpetersburskiego wdowiego domu. (Rus. Inw.)

— Z warownego obozu w *Abchazji* na brzegach *Helendzijskiej zatoki*, dnia 22 kwietnia.

W tymże czasie, kiedy błogiego pokoju zażywa rozległe Państwo szczęśliwej Rosyi, obdarzoney uszczęśliwieniem z mądrości MONARCHY, od niey ubóztwianego, tu, na *Abchazkiem* pobrzużu Czarnego-morza, jak i w wielu innych miejscach *Kaukazkiej linii*, nie rzadko daje się słyszeć huk wojennych grzmotów Ruskiego oręża, obracanego ku uśmierzeniu rozbojników *Góralów*, z dawną sławną nieuległością dzikiej swej woli i bitności. Do 1831go roku, t. j. do zajęcia tutejszego punktu przez brygadę piechoty, pobrzuże to wolało tylko pod nadzorem naszych krążących statków Floty Czarnomorskiej, które nie dopuszczały tureckim handlowym okrętom prowadzić handlu z *Góralami*, szczególnież zaś dostarczać prochu, ołowiu, i wszelkiej broni. Ale chciwość handlarzy, niemniej chytrze i śmiało, jak u dzikich rabusiów, i tureckie okręty kupieckie z brzegów *Anatolii*, pomimo to, że w roku zeszłym nasze krążące statki 16 zaborów uczyniły, nie przestają zuchwale się przekradać i znaydować schronienia w uściach rzek, gdzie nieliczna komenda, wyskoczywszy na brzeg, oparła się wielokrotnie, dla miążkości wody i sposobności miejsc do obrony, nasze statki krążące ścigać ich nie mogą. Nie mniej jednak szczęśliwie się przekradłszy teraz już nie unikają zniszczenia w naybezpieczniejszych dla siebie kryjówkach. Dnia 9go teraźniejszego kwietnia, Dowódzący oddziałem statków przy *Helendziżu*, Kapitan-porucznik *Broniewski*, na rozkaz Dowódzającego linią Czarnomorską, P. Jenerała-Porucznika *Malinowskiego*, wzięwszy na korwetę *Mezembrię* i skutę *Kurjer*, z tutejszego oddziału pieszego, niewielką liczbę piechotnych, wyprowadził na pobrzuże wyszukania, i przy pomysłnym wietrze, d. 15go, stanąwszy na wystrzał karabinowy, naprzeciw uścia zatoki *Wutan*, gdzie na wpadającej do niey rzece *Czabyn* stały trzy okręty kupieckie, wysłał na wiosłowych barkazach, pod dowództwem Majora *Seredina*, komendę półków: *Kozłowski* i *Naszeburgskiego* pieszych: ober-oficera i, podoficerów 5, hornista 1, i szeregowych 49, tak małą w porównaniu do liczby *Góralów*, pieszych i konnych: wnet rzucili się na zasięki, a wypędziwszy z nich strzelających, potem w bojowej natarczywości postępując brzegiem rzeki, na rozległości więcej wiorsty, do miejsca stanowiska kupieckich statków, i z pomocą już wy-

szłych ze statków wiosłowych 22 ludzi maytków z karabinami, odpierając zrozpaczone napady do 400 ludzi zgromadzonych *Góralów*, rzucających się nawet do pięściowej walki, w której dwaj *Czerkiesi* wzięci na bagnety, (jeden przez podchorążego pieszego pułku *Naszeburgskiego Antonowa*, a drugi przez szeregowego półku *Kozłowskiego Iwana Pawłowa*), — tym sposobem dopomogła Dowódzemu statkami wiosłowemi, Dowódzcy skutu *Kurjer*, Porucznikowi *Bartalanowi* 1mu, doścignąć na rzece i spalić statki kupieckie. Po drodze napowrót spalono także cztery magazyny, na skład towarów wystawione. Z naszej strony zabitych nie masz. Ranieni: Major *Seredin* i 8 ludzi z piechoty, niższych rang morskich żołnierzy, których wszystkich jest nadzieja wyzdrowienia.

Tak tedy na pobrzużach *Abchazkich*, w miejscach, mianych przez *Góralów* za niedostępne, garstka walecznych, okazała duch, właściwy Ruskim Wojownikom, morskim i lądowym, — duch, którego owe miejsca dotąd jeszcze nie poznały! Kapitan-Porucznik *Broniewski* powrócił do przystani *Helendzijskiej*, w tymże czasie, d. 17go, kiedy półki jeszcze *Kozłowski* i *Naszeburgski* znajdowały się na kościelnej parady, i w dniu tym, radośney uroczystości, Narodzin Jego CESARSKIEJ Wysokości, PANA CESARZEWICZA NASTĘPCY TRONU, po ukończeniu Liturgii i modłów, na ogłoszenie tutejszego Komendanta: Niech żyje NAYJAŚNIEYSZY CESARZ i PAN i niech żyje NAYJAŚNIEYSZY CESARZEWICZ NASTĘPCA TRONU i cała NAYJAŚNIEYSZA FAMILIA! — odpowiedzieli potrzykroć grzmiącym ura! Tymże okrzykiem uczczona i waleczność wojowników morskich i pieszych, którzy spełnili odznaczające się dzieło na brzegach zatoki *Wutan* i rzeki *Czabyn*, — dzieło, które tak dzielnie obudziło ślachtetne ubieganie się w drugich, że Oficerowie i niższych rang wojskowi tych półków czekają, jak wysokiego zaszczytu, byż wysłanymi na wyszukania późniejsza. (Pszcz. Półn.)

— W N. 55 gazety Odeskiej umieszczone są następujące wiadomości z *Symferopola*, pod dniem 27 kwietnia, „Podczas ostatniego tu pobytu J. W. Noworossyjskiego i Bessarabskiego Jenerała-Gubernatora, Hrabiego M. S. *Woroncowa*, między innymi, wyznaczone zostały na południowym brzegu *Krymu*, w miasteczkach *Jafcie* i *Afuszcie*, dla zbudowania cerkwie. Plany na te cerkwie, zrobione przez Odeskiego Architekta P. *Toriczelli*, były uprzednio przedstawione przez Komitet Ministrów, i zasłużyły na naywyższe zezwolenie. W *Krymie*, tej naypiękniejszej części Cesarstwa, w ostatnich latach niektórzy właściciele uczuli potrzebę mienia cerkwi naszej prawowierney religii, i dwie takowe zostały już postawione w *Massandrze*, majątku Hrabiego *Woroncowa*, oraz w *Choreisie*, u Xieźney *Golicynowej*; lecz publiczney takiej budowy jeszcze nie było, oprócz jednej małej cerkwi w *Greckiej wsi Antee*. Ciągłe powiększająca się ludność południowego brzegu ludem przybywającym z Rosyi będzie miała kosztem Rządu wystawione piękne Chrześcijańskie świątynie, w tych dwóch miasteczkach, które bardziey, niż wszystkie inne, służą za punkta środkowe nowych naszych kolonistów. W tymże czasie uczynione zostały ostateczne rozporządzenia, dla rozpoczęcia budowania w *Jafcie* naywyższe y zatwierdzonego portu dla kabotażnych statków; tam też zostały założone i dwa prywatne magazyny, dom dla urzędu komory celney, oraz nowy kordon dla straży. Ze wszystkiego można się spodziewać, że w bardzo prędkim czasie, jeszcze nie dawno nikczemna wiosczka, *Jafta*, stanie się porządnym miasteczkiem, i

z powodu szczęśliwego swego położenia, oraz nader piękney natury ukształconey przystani, stuzić będzie za korzystniejszy punkt, tak dla przywozu wszystkich potrzebnych artykułów z Azowskiego morza, Odessy i Chersonu, dla nowych zakładów przy południowym brzegu, jakoteż dla wywozu do tychże miejsc nowych jego płodów. Droga, prowadzona pod kierunkiem Podpółkownika inżynierów *Szepilowa*, od Ałuszy do Jałty, dochodzi już do wsi *Diurżewskiej*, nie daleko *Jurufa*, i w ciągu tego roku zostanie ukończona do samej Jałty. Wtenczas już swobodnie można będzie w ekwipażach jeździć z Symferopola do Symensu (około 110 wiorst). W czasie zaś lata, rozpocznie się, wedle nowo przedsięwziętych środków, dalsze prowadzenie tej drogi od *Symensa* do *Baydar*, także w ciągu przyszłego roku, po całej zachodniej stronie południowego brzegu, gdzie w ostatnich latach tyle pobudowano nowych i bogatych zakładów, można będzie swobodnie jeździć w ekwipażach.

— Statek parowy *Nikołaj Iszy*, przybył do Sankt-Petersburga dnia 23 maja, o godzinie 5tej z rana z *Travemünde* ze 26 podróżnymi. W sobotę dnia 27, znowu tam odchodzi z *Kronsztadu*.

— Po dzień 25 maja przypłynęło do portu *Kronsztadzkiego* 268 okrętów, wypłynęło zaś z tamtąd 43. (*Pszcz. Półn.*)

Warszawa dnia 12 czerwca.

Rada Główna Opiekuńcza Instytutów Dobroczynnych.

Stosownie do upoważnienia Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego, podaje do wiadomości publicznej rozkład funduszu przez kwotę Wielkotypodniową w roku bieżącym na Szpitale zebranego.

Lubo szlachetne serca nie potrzebują ani nagród, ani zachęceń, Rada Główna jednak sądzi być swoim obowiązkiem, wynurzyć publiczne w imieniu chorych podziękowanie Damom, które kwestą rzeczoną zatrudnić się raczyły, i następujące kwoty wniosły:

JJ.WW. i WW. <i>Bansemér</i>	zł. 633 gr. 15
<i>Le Brun</i>	— 1210 — 16
<i>Brzezińska</i>	— 873 — 24
<i>Danielska</i>	— 1894 — 15
<i>Epstein Hermanowa</i>	— 1673 — 14
<i>Hoffman z Brzezińskich</i>	— 694 — 26
<i>Kurnatowska Jenerałowa</i>	— 620 — 17
<i>Leo</i>	— 332 — 15
<i>Hr. Łubińska Irena</i>	— 555 — —
<i>Laska</i>	— 1454 — 2
<i>Hr. Ostrowska</i>	— 894 — 10
<i>Przybyławska z Dyżmańskich</i>	— 1990 — 13
<i>Szczygielska</i>	— 653 — 25
<i>Zaydler</i>	— 909 — 28

Razem zł. 14,391 gr. 10

Summa ta rozdysponowana została następująco:

Szpitalowi Dzieciątka Jezus	zł. 4000 gr. —
— S. Duchy	— 2500 — —
— S. Rocha	— 1350 — —
— S. Łazarza	— 2000 — —
— Braci Miłosierdzia	— 1000 — —
— Ewangelickiemu	— 600 — —
— Żydowskiemu	— 1371 — 10
Instytutowi S. Kazimierza	— 1420 — —
— Ophtalmicznemu	— 150 — —

Razem jak wyżej zł. 14,391 gr. 10

Kommissya Wójewództwa Mazowieckiego odebrała polecenie wypłacenia kwot z podziału przypadających właściwym Administracyom Szpitalowym.

W Warszawie dnia 7 czerwca 1833 roku.

Rada Stanu, Prezes Banku Polskiego i Rady Głównej Opiekuńczej Instytutów Dobroczynnych: *Lubowidzki*. (*Gaz. War.*)

AUSTRIA.

Wiedeń d. 31 maja.

Gazeta Powszechna umieściła następujący artykuł: „Powstało znówu jedno Arabskie mocarstwo. Ze to się stać mogło, jak teraz widzimy

istotnie, jedyną przyczyną jest, zupełne w ostatnich czasach zapomnienie Anglii o polityce Wschodniej. Zakończeniem Greckiej sprawy, w której Anglia żywy udział miała, zdaje się, iż gabinet tameczny zupełnie odwrócił swą baczność od Lewantu. W tamtejszych morzach, pozostała tylko bardzo mało znacząca siła morską, w Konstantynopolu nie było angielskiego Postu, a w Egipcie działała francuzka dyplomatyka bez angielskiej kontroli. Gdy postępy wojenne *Mehemeda Alego* w Syryi, dla Porty wątpliwy charakter przybrały, wysłał *Dywan* zaufanego *Ajenta* do Anglii, żądając rady i pomocy. Pierwsze ograniczyły się na szczupłych słowach; pomocy zaś ani zaprzeczono, ani przyobiecano. Tymczasem zbliżało się niebezpieczeństwo, a rząd francuzki umiał z tego korzystać. Sądząc z doświadczenia ostatniej, tak bardzo ważnej epoki, mniemamy, że angielska polityka zupełnie się usunęła z legitych okolic, i teraz jedynie, a rzeczywiscie na bardzo ważne urządzenie wewnętrznej reformy się ogranicza. (*Gaz. Codz. War.*)

— Dnia 2 czerwca —

P. Chateaubriand przybył przed kilku dniami do *Pragi*; ma on mieć zlecenia *Xiężney Berrry*, do jej dostojnej rodziny. Z tego powodu przez krótki tylko czas zabawi w *Pradze*. (*Gaz. War.*)

TURCYA.

Od granic Serwii d. 26 maja.

Xiążę Miłosz, czyni wielkie przygotowania, do odwrócenia napadu *Bośniacyków*, których zdaje się codziennie oczekiwać. Nie tylko powiększył, o sześć razy, swą straż przyboczną, wprzód z 1600 ludzi składającą się, lecz i pospoliteruszenie bronią opatrzył. *Bośniacykowie* z swej strony mieli zebrać znaczne siły, i porozumieć się względem sposobu postępowania z *Albańczykami*. Serwianie nie mogliby prawie wydatować tym niebezpiecznym nieprzyjaciółom, i słysząc nawet, że *Xiążę Miłosz* wzywał pomocy rządu *Cesarskiego*, na przypadek potrzeby. O ile mu też będzie udzieloną, nie można przewidzieć, jednak Serwianie w ostatnich czasach, wiele zyskali zaufania, i jest powód do spodziewania się, iż sąsiadkie kraje, nie będą obojętnie spoglądały na wkroczenie *Bośniacyków*, lecz przedsięwzięma przeciw temu środki, aby i tak już wielkie zamieszanie Państwa *Tureckiego*, nie powiększyło się, i aby *Serwia* nie była na anarchią wystawiona. Związki handlowe, nadzwyczajnie przez to wzburzenie cierpią; jedyny artykuł, który jest poszukiwany, broni, mianowicie palna; jest bardzo wysoko płaconą; stary karabin kosztuje w średnicy 15 do 17 złotych. (*Gaz. War.*)

Szwajcaryja.

Bazylea dnia 28 maja.

Nota Zgromadzenia Związku Niemieckiego, we względzie pobytu wychodców w Szwajcaryi, została przez poselstwo Austriackie, władzy przystane, z następującym pismem:

„Podpisany nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister *J. C. K. Apostolskiej Mości* w Szwajcaryi, otrzymał zlecenie od zgromadzenia Związku Niemieckiego, przesłania dołączone tu pismo tegoż, do Związku Szwajcarskiego *JW. Burmistrza Stanu Zurich*, w przekonaniu, że przedmiot tego pisma, zasługuje na największą rozprawę całego Związku: podpisany więc bez zwłoki mu to przesyła, nie wątpiąc, że władza uzna konieczność użycia wszelkich środków dla nakłonienia wszystkie Kantony Związku Szwajcarskiego, do przedsięwzięcia najsukuteczniejszych środków, aby działania weszłych do Szwajcaryi wychodców, nie miały szkodliwego wpływu, na dotąd przyjaźny Związek między Niemcami, a Związkiem Szwajcarskim.“ (*Gaz. War.*)

NIEMCY.

Frankfort d. 1 czerwca.

Dziś rano Prezes Kommissyi wojskowej Zgromadzenia Związku Niemieckiego, *Cesarsko-Królewski Austriacki Jenerał-Major Welden*, dał w

swym hotelu świetne śniadanie dla wszystkich Poselstw Zgromadzenia Związku, dla obudwóch rządzących Burmistrzów naszego miasta, jako i dla wielu przytomnych tu, znakomitych osób. (z *Gaz. War.*)

Z Manheimu dowiadujemy się z listów pod datą wczorayszą, iż trzech rannych uczniów, będących przytomnymi na zgromadzeniu w Neustadt (Hambach), przywieziono tamże na wozach.

Granica Bawarsko-Badeńsko-Reńska została zamknięta: zapewniają, iż to nastąpiło z powodu wypadków w Neustadt (Hambach).

Stuttgart dnia 2 czerwca.

Tutejsza gazeta Nadworna donosi o danej dymissyi dotychczasowemu Professorowi, Doktorowi Uhland, ze służby rządowej.

Sąd w Tubindze, skazał konsumenta prawa P. Reinwald w Rottweil, na 6 miesięcy; lekarza Winker na 4 miesiące; a Księgarza Wilma i Doktora Rapp na 6 tygodni więzienia, za udział przy obchodzie uroczystości Mało-Hambachskiej, na górze S. Trócy.

W Karlsruhe aresztowano Redaktora jednego czasopisma, i kameralnego praktykanta Matthy. W Darmstadt uwięziono również Profesora Doktora Medycyny Vogt, i Adwokata Sądu Nadwornego P. Follenius; także Rektora Szkół w Butzbach, oraz wielu uczniów i osób różnego stanu. (z *Gaz. Codzien. War.*)

G R E C Y A.

Nauplia d. 26 kwietnia.

Zapewniają, że miano upraszać Króla Jmci Bawarskiego, o zezwolenie zwerbowania w Bawarii jeszcze dwóch szwadronów kawalerii, dla armii Greckiej, a Rotmistrz Grecki Stockm, który przybył już do Monachium, ma się tem zaciąganiem, w razie zezwolenia na to Monarchy zatrudniać. (z *Gaz. War.*)

RZECZY NIDERLANDZKIE.

Haga dnia 29 maja.

Z największą ciekawością oczekują ogłoszeń układów sądowych, we względzie zaszytych w *Antwerpji* wypadków. W rzeczy samej Burmistrz Legrelle, dniem wprzód, odjechał do *Bruxelli*, dla uniknienia odpowiedzialności. Między ludem znajdowało się także wiele przebranych osób, które nie mało przyczyniły się do napaści łokalu bióra *Journal du Commerce*. (z *Gaz. War.*)

Obchodzono tu uroczystość 1500 letniego zaprowadzenia chrześcijaństwa. (z *Gaz. Codz. War.*)

— Dnia 31 —

Wierogodne osoby zapewniają, że w mieszkaniu wiejskiem, Professora Hendrick, 2 mili stąd odległym, przygotowują kilka pokoi, dla przyjęcia walecznego Jenerała Chassé, który wkrótce jest tam spodziewany.

Xiężna Oraniz przyszłej Soboty, uda się w podróż do *Eisenach*, dla odwiedzenia swej siostry, Wielkiej Xiężny Sasko-Weymarskiej.

Stychać, że Król Jmci, oczekiwając jeszcze będzie powrotu Referendarza Mazel z *Londynu*, nim odwiedzi nasz obóz polny. (z *Gaz. War.*)

— Dnia 1 czerwca —

Tymczasowie nie kazano wydawać urlopów, lecz za to postanowiono, aby po czterech tygodniach wszystkim ochotnikom w obozie polnym będącym, udzielono urlopy na czas nieograniczony, również i senterom dozwolono na niepewny czas udać się do domów. (z *Gaz. Codzien. War.*)

Minister spraw zagranicznych, udzielił obu Izdom tymczasowy traktat w *Londynie* zawarty, i tegoż czasu ratyfikowany. Prezes drugiej Izby wyraził przy tej okoliczności życzenie, aby po tym przedugodnym traktacie, nastąpił wkrótce i ostateczny. (z *Gaz. War.*)

Bruxella d. 31 maja.

Król uda się w podróż do *Antwerpji*, gdzie przez kilka dni zabawi, mniemają jednak, że to przed pójściem Królowej nie nastąpi.

Do Belgii i *Bruxelli*, przybyło kilku zbiegłych studentów Niemieckich.

— Dnia 1 czerwca. —

Podług Dziennika *Politique*, wybory teraz ukończone wydały następujący rezultat: 59 Deputowanych stronnictwa umiarkowanego, 33 Deputowanych opozycyjnych, i 8 Członków, których zamysły nie są jeszcze dokładnie znane. (z *Gaz. Warsz.*)

W Ł O C H Y.

Rzym dnia 26 maja.

Listy prywatne z *Neapolu* z dnia 21, potwierdzają wiadomość o poddaniu się Beja w *Tunecie*. Galiota Neapolitańska *il Campo*, która dnia 7 wypłynęła z zatoki *Tunetańskiej*, a przybyła dnia 18 do *Neapolu*, przywiozła wiadomość, że Bey, nie tylko przyrzeka dać zadosyć uczynienie, lecz nawet zdał się na łaskę Króla *Karola Alberta* co do ilości pretensy.

Florencja dnia 27 maja.

Ślub naszego Wielkiego Xięcia, z Xiężniczką Neapolitańską *Maryą Antoniną*, jest już zawartym; intercyza ślubna została d. 21 w *Neapolu* podpisana przez naszego tamiecznego Posła Xięcia *Gorsiniego* i przez Ministra Neapolitańskiego spraw zagranicznych, Xięcia *Cassero*.

Turyń d. 25 maja.

Król uznał za konieczną potrzebę, wzmocnienie korpusów piechoty swej armii; okólnik Ministra wojny, do wszystkich parafii prowincy, wzywa woyska 6 i 7 kontyngensu do śpiesznego zebrania się. Inny rozkaz Królewski z d. 20 b. m. zakazuje dowóz obcych książek i pism, które są wymierzone przeciw religii, moralności i Monarchii Sardyńskiej, a to pod karą jedno do trzechletniego więzienia, a nawet i kaidan. (z *Gaz. Warsz.*)

Król udzielił brygadyerowi Viale, dowódcy królewskich karabinierów, w *Garavano*, w nagrodę męstwa, z jakim tenże, tylko w towarzystwie dwóch karabinierów, uderzył na powstańców w mieście Montone, i dowódcę ich własną ręką zabił, srebrny Sabaudzki medal.

Medyolan dnia 28 maja.

Przybył tu Hrabia Rossi, Poseł Sardyński przy dworze Hollenderskim; Xiążęta Jerzy i Grzegorz Kantakuzenowie, wyjechali do Florency.

Według wiadomości z Ankony, spodziewano się tam w tych dniach z Marsylii przybycia jednego brygu z różnemi zapasami dla woysk francuzkich, mianowicie z pałaszami dla wyborczych kompanii. (z *Gaz. Codz. War.*)

— Dnia 29 —

Poseł Francuzki, P. *Latour-Maubourg*, odjechał stąd dnia 25 do *Paryża*. (z *Gaz. War.*)

F R A N C Y A.

Paryż dnia 29 maja.

Mówiono wczoraj w Izbie o wiele znaczącej korekcie *Monitora*. P. *Guizot* mówił bowiem o naszym objęciu w posiadłość *Algieru*. Wszystkie gazety to powtórzyły. *Monitor* otrzymał jednak rozkaz umieszczenia: nasz pobyt w *Algierze*.

Przygotowano wprawdzie w *Blaye* wszystko do odjazdu Xiężney, jednak doniesiono nam, iż uwięziona sama upraszała o dłuższy pobyt w cytadeli, dla urządzenia kilku interesów familynych. Mówią, iż do *Blaye* przybyła osoba przez Xiężnę obrana, z którą naradza się nad zarządem swej własności we Francji.

— Dnia 30 —

Nouvelliste ogłasza, że korweta *Agathe* odpłynęła na wody *Bordeaux*, dla zabrania na pokład Xiężney *Berry*. Statek ten jest tak urządzony, że dogodnie może pomieścić odjeżdżającą, i jej towarzyszków, a zapasy są tak dostateczne, że przez całą podróż Xiężna będzie usłużoną zupełnie jej godności odpowiednym sposobem.

Wczoraj, jako w rocznicę śmierci Cesarzowej *Józefiny*, przybyła jej wnuczka Xiężna *Braganza*, jak w przeszłym roku do *Ruel*, dla odbycia nabożeństwa żałobnego, które się corocznie w tym dniu odprawia. (z *Gaz. War.*)

Onegdaj nadeszły depesze od Xięcia Talleyranda, po otrzymaniu których, udali się Marszałek Soult, Admirał Rigny i Pan Lehon do Króla w Neuilly, gdzie jeden po drugim mieli posłuchanie; również Xiąże Broglie, który przyniósł nadeszłe depesze z Konstantynopola. Potem odprawiono radę gabinetową. Wczoraj umawiali się prawie wszyscy Posłowie Wielkich Mocarstw z Xięciem Broglie.

Piszą z Madrytu, dnia 16 t. m.: „Wielu tu zadają sobie pracy, dla pozyskania karolistów, nawet przez samo pobłażanie ich zaburzeniom. (z Gaz. Codzien. War.)

— Dnia 31 —

P. Encima i Piedra, przed kilku dniami tu przybywszy, miał długie konferencje ze sprawującym interesem Hiszpańskie, z PP. Rothschild i Aguado, i odjedzie dalej do Londynu.

Admirał Malcolm, przybył dnia 16 b. m. na rzekę Tag, a wsiadłszy natychmiast na fregatę Britannia o 120 działach, odpłynął na morze Śródziemne.

Więści o zmianach w ministerstwie, znowu zyskują wiarę od czasu, jak P. Dupin ma tak czynny udział w rozprawach Izby. Wymieniają znowu PP. Passy i Duchalet, jako następców P. Humann; mówią także o Xięciu Choiseul, w miejsce Hrabiego Argout, i dodają, iż Xiąże Decazes, nie mogąc sam otrzymać Ministerstwa, wspiera Xięcia Rovigo, w zamiarze nastąpienia po Marszałku Soult.

Podług listów z Hagi zdaje się pewną, iż Hrabia Lucchesi Palli opuścił to miasto. Jeżeli to jest prawdą, że nigdy on nie był w Paryżu, gdy Rząd tak ogłosił, musiał więc przez Niemcy udać się do Włoch, dla oczekiwania tam swej małżonki.

Rząd zapewne nie oczekując głosowania Izby, rozpocznie znowu za kilka dni roboty około fortyfikacyi Paryża. Na linii między Sekwaną a Marną, od twierdzy Philippe, aż do Charenton, zaczęła roboty na 5 punktach. (Gaz. Warsz.)

— Dnia 1 czerwca. —

Na wielu miejscach wyspy Korsyki, mianowicie w obwodzie Korte, zaszły niepokoje, nie przybrały one jednak wcale charakteru politycznego.

— Dnia 2 —

Hrabia Appony opuści jutro Paryż; w niebytności jego będzie zastępcą Baron Hügel. (Gaz. Codzien. War.)

Bronzowy posąg Napoleona, który ma znowu być wystawiony na kolumnie Vendôme, został wczoraj po południu w gisserni Królewskiej ulany, i wybornie się udał.

Marsylia d. 23 maja.

Fregata Daphné, przybywająca z Oranu, przyniosła następujące wiadomości: Dnia 7 Jenerała Desmichels, z 800 wojska, napadł na czoł pokolenia Arabskiego Garraba. Zabito 300 z niego, zabraliśmy w niewolę 15 kobiet i dzieci; 40 wielbłądów i 3,000 sztuk bydła. Z naszych zabito i raniono 15. P. Bugnon, Dowódzca strzelców Afrykańskich, został raniony kulą w lewe ramię. (z Gaz. War.)

ANGLIA.

Londyn dnia 28 maja.

Dziennik Portsmouth Herald zapewnia, że dowiedział się z wiarogodnego źródła, iż Panu Barnes, w rzeczy samej zostało odebrane naczelne dowództwo nad armią w Indyach, i powierzono je jeneralnemu Gubernatorowi Lordowi Bentinck.

— Dnia 31 —

Onegdaj dał Król świetny obiad dla klubu Jockey. (Gaz. War.)

Gazeta Courrier pisze z wielkim gniewem przeciwko podawaniu petycji kobiet, w sprawie emancypacji niewolników; uważa to za niekobiecą rzecz, i przeciwną obyczajom angielskim, iżby się kobiety mieszać miały do spraw mężów.

— Dnia 1 czerwca —

W tych dniach przybyli tutaj: Szambelan Cesarsko-Rossyjski Mordwinow, i Kawaler Jakowlew z Petersburga. (Gaz. Codz. War.)

Dnia 28 maja, posilki dla konstytucjonistów udały się z Falmouth do Porto, to jest: 1) statek parowy Birmingham z 350 ludźmi Angielskiego wojska, pod wodzą pułkownika Dodgin, 2) statek parowy Britania z 256 ochotnikami Polskimi, Niemieckimi i Francuzkimi, pod dowództwem Jenerała Moura i Półkownika Suers, i 3) statek parowy City of Waterford z 200 maytkami. Na pokładach tych okrętów znajdują się Margrabia Palmella, Kapitan Napier i P. Mendizabel. Są oni wszelkimi potrzebami, jak i pieniędzmi opatrzeni. (Gaz. War.)

— Dnia 2 —

Na posiedzeniu d. 30, przełożył Hrabia Grey izbie, zawarty traktat z Hollandją. Xiąże Wellington zapytał Hrabiego: czyli wie o tém, iż uzbrojone okręty, z wojskami na pokładzie, pod rozkazami Kapitana, opuściły marynarkę Angielską, w celu dopomagania jednej z walczących stron w Portugalii? Hrabia Grey odpowiedział: iż więcej nie wie o tém, jak to, co z gazet wyczytał; poczem Xiąże rzekł: w następujący poniedziałek wniosę projekt do podania adresu Królowi, z prośbą o opiekę J. K. M. dla poddanych królewskich i ich majątków w Portugalii, lecz zarazem o zachowanie ścisłej neutralności.

Xiąże Talleyrand upada bardzo od niejako czasu na siłach, nawet o lasce nie może teraz wiele chodźć; osobliwie, gdy idzie na schody, lub na dół po tychże, musi go ktoś prowadzić. (Gaz. Codz. War.)

HISZPANIA.

Madryt dnia 20 maja.

Ministrowie zdają się być niespokojni z powodu obrotu rzeczy w Portugalii.

Słychać, że dwaj Deputowani, prowincyi Burgos, przedłożyli pytanie: „Czy złożenie przysięgi Infantce Donnie Maryi Izabelli, będzie poprzedzone uznaniem jej, jako następczyni tronu? na odmowną odpowiedź, Deputowani mieli zrobić protestacyą, zasadzającą się na tém, że podług zasad i zwyczajów Państwa, Xiężna musi przed złożeniem jej przysięgi, być uznana przez zgromadzonych Kortezów, jako następczyni tronu. Dwaj ci Deputowani, mieli skutkiem ich oświadczenia otrzymać rozkaz, niezwłocznego opuszczenia stolicy.

Słychać, że Pan Stratford-Canning, dnia 27 niezawodnie odjedzie.

Rząd przesłał wszystkim władzom okolic, do publicznego ogłoszenia, w którym mówi, że zgromadzenie teraz nastąpić mające nie jest zwołaniem Kortezów, lecz tylko zgromadzeniem się znakomitych osób kraju, dla uznania praw następczyni tronu.

Król znaczną dał z swęj szkatuły sumę, na uroczystość złożenia przysięgi. (z Gaz. War.)

AMERYKA PÓŁNOCNA.

Nowy-York d. 1 maja.

Tutejsze prawodawstwo, przyjęło dodatek do konstytucyi Nowego-Yorku, podług którego Prezydenci tego miasta na przyszłość obierani będą przez obywateli Nowego-Yorku. (Gaz. War.)

Wiadomości Rozmaite w dodatku drugim.

Observacje meteorologi- czne.	Czas Obserwacji.		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Réau.		Wiatr.		Stan powietrza.	
	d. 7 o 5 wieczor.		27 cal. 10,4 lin.		+ 18½ stopni.		Półn.-Zach.		Pochmurno.	
	d. 8 — — —		27 — 10,7 —		+ 19½ — —		Półn.-Zach.		Chmury.	
	d. 9 o godz. 3½ rano.		27 — 10,8 —		+ 12 — —		Półn.-Zach.		Pogoda.	

DODATEK